

Lena numeru  
20 gr.

Lena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,20 gr.  
Dla reb. 2,70 gr.  
Odnoś. do dom. 2,20 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 7,20 gr.  
Pozna Łodzią egz. 17 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 11—12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK Niezależny od żadnej partji.

Poniedziałek dnia 19 kwietnia 1926 r.

## TELEGRAMY.

### PRASA ANGIELSKA A POŁOŻENIE WEWNĘTRZNE.

Łondyn 18-4 (pat)

Poważne położenie wewnętrzne, spowodowane przeciąganiem się zatargu w przemyśle górniczym i metalurgicznym, odciąga uwagę prasy od polityki zagranicznej. Tylko „Daily Telegraph”, pismo poważne i dobrze poinformowane, lecz lubiące ryzykowne polityczne spekulacje i przepowiednie, prowadzi w dalszym ciągu swą antysowiecką kampanję.

### ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE U P. PREZYDENTA.

Warszawa 18-4 (pat)

Dnia 18 bm. o godzinie 12. P. Prezydent Rzplitej przyjął prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, który złożył sprawozdanie ze swej podróży do Pragi i Wiednia oraz przedstawił zapatrywania rządów na sprawę zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa.

### FRANCJA TAKŻE ZAPROWADZA OSZCZĘDNOŚCI.

Paryż 18-4 (pat)

Na wniosek ministra Pereta Briand po wierzył podsekretarzowi stanu Danielowi zbadanie kwestji, jakie oszczędności mogłyby być niezwłocznie zastosowane, opierając się na pracach najwyższego komitetu ankietowego o oszczędnościach we wszystkich dziedzinach administracji państwa.

### W CHINACH NOWA ZMIANA RZĄDÓW.

Pekin 18-4 (pat)

Prezydent ministrów podał się do dymisji. Zwycieskie wojska sprzymierzonych generałów wkroczyły do stolicy.

### ROKOWANIA POKOJOWE W MAROKKO.

Paryż 18-4 (pat)

Dziś w południe w Camp Berteaux w Marokko spotkali się emisariusze ryffenów z delegatami francuskimi i hiszpańskimi do rokowań pokojowych.

### ZBIERANIE INFORMACJI O ROSJI SOWIECKIEJ.

Łondyn 18-4 (pat)

4-ch konserwatywnych członków parlamentu wyjechało wczoraj do Rosji na przeciąg jednego miesiąca. Celem podróży tej jest zebranie informacji o stosunkach, panujących w Rosji. Żaden z uczestników wyieczki nie zajmuje wybitnego stanowiska.

## KINO DOM LUDOWY ul. Przejazd 34.

Od wtorku dnia 13 do  
niedzieli dnia 18 kwietnia  
włącznie.

Dla młodzieży dozwolone

Wielki monumentalny film p. t.

## Krzysztof Kolumb

dramat w 8 aktach osnuty na tle życia i podróży genialnego odkrywcy Ameryki — Wspaniała wystawa. — Artystyczne wykonanie. — Wielotyśięczne tłumy. — Przebijające zdjęcia z natury.

W niedziele i święta od g. 2—3 pp w sob. od g. 3—4 pp. 40 gr.  
i w dnie powszednie od 5—6 pp. wszystkie miejsca po

Ceny miejsc na przedstawienia następują: I m. 1 zł. II m. 85. III m. 70.

Macki sowieckie zagranicą.

## Kongres komunistyczny w Austrii.

Jak Sowiety subwencjonują swych zwolenników?

Wiedeń 18-4 pat

„Neue Wiener Tageblatt” donosi, że czasie od 12 do 15 kwietnia odbywał się w Wiedniu kongres komunistyczny, w którym wzięło udział 30 delegatów zagranicznych i 19 tu austriackich. Delegat moskiewski Depet wygłosił obszerny referat o obecnej sytuacji w Moskwie i Austrii, z którego wynika, że na terenie Austrii istnieje 5 central ko-

munistycznych, a mianowicie: w Grazu, Linzu, Salznogrodzie, Innsbrucku i Wiedniu, Austriacka partja komunistyczna otrzymała od państwa u. r. do marca rb. z Moskwy subwencję w wysokości 375 tysięcy denarów. Od stycznia do marca rb. w Wiedniu było około 50-ciu członków międzynarodówki moskiewskiej.

—ooc—

Z wrogów — przyjaciele.

## Porozumienie sowiecko-niemieckie.

Poglądy prasy zagranicznej

Wiedeń 18-4 (pat)

Paryski korespondent „Neue Freie Presse” donosi, że układ między Niemcami a Sowietai zrehabilitowany na wzór traktatu sowiecko-tureckiego jest już przygotowany.

Paryż 18-4 (pat)

Zdaniem „Echo de Paris”, nowy traktat niemiecko-sowiecki wykazuje bankrutstwo polityki równości narodów i powrót do polityki równowagi europejskiej i sojuszków.

—ooc—

Partja Radicza w Jugosławji pod kuratelą.

## Ataki na przywódcę.

Represje policyjne

Wiedeń 18-4 pat

Według doniesień „Neues Wiener Tageblatt” posłowie chorwackiej chłopskiej i sekretarz tej partji w Zagrzebiu otrzymali polecenie od policji udania się do Białogrodu. Posłowie nie zastosowali się do tego polecenia, gdyż ich zdaniem — tylko

prezydium Skupszczyzny upoważnione jest do dawania takich rozporządzeń. Jednocześnie policja w Zagrzebiu otrzymała polecenie opieczętowania „Zadruza na Banka” instytucji finansującej partję Radicza. Ministrowie i politycy których Radicz ostatnio zaskarżował postanowili go zaskarżyć.

### PAUL BONGOUR ZACHWYCONY POLSKĄ.

Paryż 18-4 pat

Powrócił tu wczoraj p. Paul-Boncour, powita ny na dworcu w imieniu ambasadora Chiapowskiego przez sekretarza ambasady Arciszewskiego, hr. Clauzel, szefa wydziału francuskiego w Lidze Narodów, p. Hieronimkę w imieniu polskiej partji socjalistycznej, p. Monchess, sekretarza generalnego

Towarzystwa „France-Pologne” oraz przedstawicieli prasy polskiej. W rozmowie z korespondentem P.A.T. p. Paul-Boncour oświadczył, iż zachwycony jest pobylem w Polsce, z którego odniósł nader dodatnie wrażenie o całym ustroju państwowym, świadczącym o szczerem dążeniu do zorganizowania życia politycznego i gospodarczego na zasadach, odpowiadających pragnieniom demokracji.

# Samosąd.

## Na marginesie zabójstwa Huberta Lindego.

(Z.K.) Dotychczas jeszcze z przebiegu śledztwa nie można ustalić jakie psychiczne pobudki skłoniły sierżanta W. P. Wacława Trzmielewskiego do zamordowania b. prezesa P.K.O. Huberta Lindego. Cokolwiek bądź jednak Trzmielewski będzie podawał na swoje usprawiedliwienie należy stwierdzić jedno: popełnił on czyn, który społeczeństwo jednogłośnie musi potępić.

Postępek Trzmielewskiego to groźny objaw stwierdzający, że u nas zapanowały stosunki południowo-amerykańskie gdzie obywatele uważają się za uprawnionych do samosądów i stosowania prawa Lynchu. To już drugi z rzędu wypadek, że samowładca jednostka uzurpuje sobie prawo do zastępowania miarodajnej instancji sprawiedliwości i przez siebie osadzonemu osobnikowi własnoniecznie wymierza najsurowszą karę jaką zna prawodawstwo — karę śmierci.

Pierwszy Muraszko, drugi Trzmielewski.

Tak jeden jak i drugi popełnili przestępstwo, którego usprawiedliwić się nie da, jednakże warunki w jakich te przestępstwa zostały dokonane prędzej stwarzają okoliczności łagodzące dla Muraszki niż dla Trzmielewskiego.

Muraszko widział, że wskutek nie rozumnej dyplomacji rządu polskiego dwaj poważni przestępcy uzyskują wolność i możliwość dalszego knowania przeciwko Polsce. Tu, w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, Muraszko widział, że sąd jest bezsilny, bo pomimo, że wyznaczył sprawiedliwą karę, to jednak rząd ze względów dyplomatycznych decyzję tę zmienił. Muraszko samorządnie wykonał wyrok pierwszej instancji następnie zmodyfikowany.

Tymczasem Trzmielewski w stosunku do Lindego uprzedza wyrok miarodajnych organów sprawiedliwości i sam na swoją rękę morduje człowieka, o którego winie sąd jeszcze nie orzekł.

Wiadomem jest, że całe społeczeństwo jest zdenerwowane szeregiem wykrywanych nadużyć i oszustw na niekorzyść Państwa, i że zarzuca władzom tolerowanie nadużyć lub też niedoleżne ściganie winnych. Jakiekolwiek możnaby w tym względzie stawiać zarzuty to jednak nikogo nie uprawnia do osądzenia na własną rękę rzekomych winnych lub wymierzania im sprawiedliwości.

Tymczasem zapanowała jakaś psychoza i nieuprawnieni grają rolę sędziów, a wykonawszy wyrok przez siebie wydany twierdzą że spełnili tylko swój obowiązek wobec społeczeństwa.

Nienormalne warunki w jakich żyjemy wpływają na naszą psychikę pacząc utarte pojęcia o cnocie honorze czy sprawiedliwości. Stwarzamy sobie własne prywatne prawodawstwo i prywatny wydział wykonawczy.

Postępując w dalszym ciągu po tej linii doszlibyśmy do wyników bardzo opłakanych. W kraju zapanowałyby meksykańskie stosunki i samosady, skrytobójstwa i sądy

Fehmy byłyby na porządku dziennym i unie możliwilyby obywatelom normalną pracę co dzienną.

Samosąd dokonany przez Trzmielewskiego godzi w zasady praworządności w Państwie i dlatego musi być jak najostrzej potępiony przez całe społeczeństwo.

Jak domagaliśmy się surowej kary dla Lindego, tak również domagamy się surowego ukarania jego zabójcy.

W ostatniej prawie chwili przed wydaniem wyroku w sprawie Huberta Lindego oskarżonego usunęła z za kratki sądowych ręka zabójcy.

Prawodawstwo polskie nie przewiduje wyroków na ludzi nieżyjących i dlatego z chwilą śmierci oskarżonego postępowanie sądowe przeciwko niemu automatycznie jest umarzone. Uważamy, że szczególnie w tej sprawie należałoby odstąpić od prawnego ususy i sprawę przeprowadzić do końca albowiem społeczeństwo z niecierpliwością

oczekiwało i oczekuje rozwiązania pewnych wątpliwości, chciałoby bowiem wiedzieć jak prawo zapatruje się na tych, którzy przez złą wolę lekkomyślność czy nawet tylko nieudolność marnują majątek państwowy. Wyrok w sprawie Lindego miałby wprost zasadnicze znaczenie. Dodać należy, że chodzi również o powództwo cywilne, które od Lindego zapewne zostałyby zasądzone. Uważamy, że dzięki temu, że oskarżony padł z ręki szalonego. Skarb Państwa nie powinien ponieść straty na korzyść spadkobierców oskarżonego.

Jeszcze doniedawna Koalicyjny Trybunał Wojenny we Francji sądził i skazywał niemieckich zbrodniarzy wojennych pomimo, że wielu z nich już nie żyło.

W sprawie Lindego zasada „de mortuis nihil nisi bene” nie powinna mieć zastosowania, gdyż to, czy zmarłego sąd potępi czy też uniewinni, ma ogromne moralne znaczenie dla całego społeczeństwa.

## Co dalej?

### WIDOKI ROZWIĄZANIA OBECNYCH TRUDNOŚCI.

Rząd koalicyjny z coraz większym wysiłkiem na coraz krótsze terminy lata swoją egzystencję. Dolar coraz niecierpliwiej wyrwa się do podskoków w górę. Śród bezrobotnych coraz energiczniej działa propaganda, podburzająca do wystąpień. Stały chociaż powolny wzrost cen z dnia na dzień pogarsza sytuację ludności pracującej i nie ulega wątpliwości, że przy pierwszej okazji z powodu zwiększonej agitacji uderzy nowa fala strajków „podwyżkowych”, które od razu obetną tę „premję” jaką daje naszej produkcji na wywóz spadek złotego.

— Co dalej?

Nie bawiąc się w proroka, można i należy wskazać jedno przedewszystkiem: bliski kryzys. Jaki — na to odpowiedź jest o wiele trudniejsza. Można wymienić tylko szereg wyników, jakie są nieuchronne. Pewnikiem jest tedy przedewszystkiem że w najbliższym już czasie rząd musi się zdobyć na jakieś zasadnicze kroki.

Sytuacja bez wyjścia?

Bynajmniej, tak przynajmniej twierdzą socjaliści. Cóż więc radzą oni? Przeprowadzić sanację „nie kosztem klas pracujących, a posiadających”, mianowicie: przywrócić mnożną statystyczną, zaniechać redukcji dać wszystkim bezrobotnym zapomogi lub pracę przy robotach publicznych, obniżyć ceny przez zamknięcie wywozu zboża, maki dać szerokie kredyty dla kooperatyw spożywczych, budowlanych i samorządów, wsadzić do więzienia wszystkich „paskarzy i „spekulantów”.

Oczywiście, na to wszystko będzie potrzeba pieniędzy, dużo pieniędzy, jakieś 500-600 mili. złotych conajmniej, a ponie-

waż obecny budżet państwowy zawiera już kilkaset milionów deficytu, więc należałoby wycisnąć z klas posiadających conajmniej miliard nowych podatków.

Ponieważ poświęciliśmy dla Ojczyzny na polach bitew tyle tysięcy najlepszych jej synów, więc, gdyby chodziło tylko o poświęcenie „klas posiadających”, dla ocalenia całego narodu, chętnie możnaby się na to zgodzić. Jest jednak pewna trudność — oto majątek tych klas posiadających jest w 99 proc. uwięziony w fabrykach, gospodarstwach rolnych, przedsiębiorstwach handlowych i tp. Ta zaś jego część, która mieści się w gotówce i którą z najmniejszą szkoda dla gospodarstwa narodowego możnaby „skonfiskować” jest niedostępna dla najsprytniejszego poborcy podatkowego.

Rząd sowiecki przekonał się namacalnie, że pomimo „wywłaszczenia” wszystkich kapitalistów proletarijat nie stał się bogatym, lecz przeciwnie zbiedniał i w dalszym ciągu musi w fabryce, choć niema w niej już fabrykanta „wyzyskiwacza”, pracować tak samo w pocię czola, za gorszą w dodatku zapłatę.

Nie trzeba być wcale wielkim ekonomistą, żeby wiedzieć, że zdolność podatkowa każdego kraju jest zależna nie od wysokości „uchwalonych” podatków, a od tego, jaki jest wynik materialny pracy wszystkich jego obywateli. Podatek można ściągnąć tylko z dochodu przemysłu, rolnictwa, handlu od ich zarobków lub kosztem ich egzystencji życiowej.

Wiedzą o tem i nasi socjaliści i dlatego, pomimo nadrabiania miną, nie pilno im do rozbijania obecnego rządu, a najmniej do wzięcia na swoje barki ciężkiego zadania

i odpowiedzialności za obecną sytuację.

O tym oportunistycznie socjalistów głośno mówią komuniści i zalecają swój program. Spróbujmy go „skalkulować” spokojnie, bez odrazy.

A więc pragną oni ogłoszenia w Polsce dyktatury proletariatu, połączenia z Unją republik sowieckich, a właściwie oddania rządów w Polsce w ręce Moskwy. Co na tym zyska Polska, naród polski, pomijając już zupełnie „burżujów”

Oczywiście chłop i robotnik polski nie może się spodziewać lepszego bytu, niż go ma obecnie chłop i robotnik rosyjski.

Do Polski wleje się szeroka fala „towarzyszy” i „mużików”, którzy oczywiście będą „urządzać” nowy ustrój, zabiorą dla siebie lepsze kąski przy wywłaszczaniu burżujów. Moskiewski czy jarosławski „bośsiak” będzie z zadowoleniem pracował na warunkach, które robotnikowi polskiemu nie wystarczą. Interes zrobiliby jedynie „nasi”, obsiadając wszystkie urzędy i посады państwowe.

Robotnicy polscy wiedzą też chyba, że w Rosji sowieckiej nietylko trzeba pracować, ale trzeba wyrobić określone „normy”, układane często przez „szajeców”, którzy nie mają pojęcia o produkcji. W Rosji sowieckiej niema strajków żadnych, wolno to tylko mówić i robić, co nakazuje „władza”.

Najbardziej zaś pewnym jest jedno, to mianowicie, że ustrój komunistyczny nie rozwiąże naszych trudności gospodarczych. Rządy sowieckie, które pomimo głodu tawarów Rosji nie mogą dać zatrudnienia swoim robotnikom, nie uruchomią przemysłu polskiego.

Do tego dodać trzeba, że bolszewicy przedewszystkiem oddaliby Niemcom Pomorze Wielkopolską i Śląsk Górny, aby wyrównać „krzywdę”, o jakiej ciągle mówią.

Dziś cała Europa żyje pod znakiem kryzysu, ale wszystko na świecie ma swój koniec, skończy się więc i ten okres. Oczywiście nie „samo przez się”. Nie jest również pewnikiem, że po dzisiejszej burzy „wезде jasne słonko”. Każdy żywy organizm ma jednak w sobie zdolności przystosowania się do nowych warunków powiększenia swoich sił. Każdy kryzys kończy się śmiercią lub wyzdrowieniem. Ponieważ nie ma podstaw do twierdzenia, że Europa i my koniecznie już musimy umrzeć, więc trzeba mieć wiarę, że zwyciężymy chorobę.

Postawiliśmy na wstępie pytanie i rozważyliśmy różne szanse dlatego, by stwierdzić, że wyjścia radykalnego, od choroby do zdrowia odrazu, niema. A ponieważ u nas zarówno na prawicy jak i na lewicy jest najwięcej zwolenników takich środków radykalnych, więc dobrze jest rozważyć i stwierdzić, że lekarstwa takiego niema.

Al. Markowski.

—oO—

## KOŚCIÓŁ ŚW. AGNIESZKI W KRAKOWIE WYKUPIONY.

Komitet Wykupna Kościoła św. Agnieszki donosi, że toczące się od kilku miesięcy pertraktacje o dobrowolne kupno byłego kościoła św. Agnieszki wraz z przyległymi budynkami poklasztornymi zostały, dzięki dotychczasowej ofiarności społeczeństwa w całym kraju, pomyślnie zakończone podpisa-

# Szczegóły zabójstwa Huberta Lindego.

## Morderca stanie przed sądem doraźnym.

W świetle opowiadania bezpośredniego świadka, p. Rudolfa Cywickiego, kuzyna zamordowanego, przebieg zabójstwa H. Lindego był następujący:

Około godziny wpół do 4 po poł. prezes Linde wraz z p. Cywickim opuścili gmach sądu po zamknięciu posiedzenia, kierując się do domu.

Ledwie kilkanaście kroków dzieliło ich od ul. Brzozowej, w Warszawie gdy nagle szybkim krokiem ktoś podszedł z tyłu i—strzelił.

Strzał z odległości nie więcej jak pół metra, skierowany był w tył głowy, był celny. S. p. Linde zwalił się na ziemię.

Stojąca w pobliżu właścicielkę sklepu spożywczego Szpakowską, obryzgała krew.

P. Cywicki odwrócił się i ujrzał uciekającego w stronę Rynku wysokiego, tegiego żołnierza.

Poskoczył za nim. Zabójca spostrzegł pogoń. Zatrzymał się i zmierzył z rewolweru. Kilka chwil wahania... Nagle opuścił broń i repetując wyrzucił na bruk wszystkie naboje.

W tejże chwili nadbiegł posterunkowy Gustaw Marciniak, stojący na Rynku.

Zabójca ujrzawszy go, podszedł doń i wyciągając rewolwer rzekł:

— Aresztujecie mnie. Zabiłem Lindego.

Posterunkowy odebrał mu broń i odprowadził do 2-go komisariatu.

Tymczasem ciężko rannego prezesa Lindego przeniesiono do mieszkania.

Był już w agonii. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Kula przeszła czaszkę i utkwiała w mózgu.

Badanie ustaliło, że zabójca nazywa się Wacław Trzmielewski (Pokorna 12) ma lat 33, jest sierżantem zawodowym z oficerskiej szkoły piechoty. Jest żonaty, ma jedno dziecko.

Z wstępnego dochodzenia dowiedziano się, że zabójcę widywano na sali rozpraw w czasie procesu Lindego w towarzystwie zredukowanej urzędniczki PKO. niejakiej Orszówny.

W ostatnich dniach śp. prezes Linde otrzymywał listy z pogrózkami, pisane na maszynie.

Trzmielewskiego przewieziono do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej, gdzie osadzony został w oddzielnej celi, t. zw. separacie.

Morderca zachowuje się w więzieniu naogół spokojnie.

Wczoraj w godzinach wieczornych przesłuchiwał go prokurator wojskowy Kaczmarek w asystencji oficera śledczego I-go dyonu żandarmerji, kpt. Handta.

### PIERWSZE SZCZEGÓŁY ŚLEDZTWA.

Morderca śp. Huberta Lindego, st. sierżant zawodowy, Wacław Trzmielewski pochodzi z Warszawy. Posiada wykształcenie elementarne.

W roku 1915 wstąpił jako ochotnik do armji rosyjskiej. W Rosji przeżył przewrót bolszewicki i dopiero w 1918 roku przedarł się do okupowanego przez Niemców Kijowa, skąd powrócił do War-

szawy, gdzie pracuje jako stolarz.

Po wyzwoleniu Polski pracuje przy robot. stolarskich w remontowanym na siedzibę Sejmu instytucie maryjskim. Wstępuje następnie do wojska i służy w formacjach sanitarnych w Małopolsce. W styczniu rb. przeniesiony został z 5 hgonu sanitarnego do szkoły oficerów piechoty w Warszawie, — gdzie otrzymał funkcję podoficera sanitarnego w Izbie chorych.

Po dokonaniu morderstwa sierżant Trzmielewski przybrał pozę bohatera.

O czynie swym mówi z uśmiechem na ustach „Bałem się, że sąd uwolni Lindego, którego uważam za szkodnika”.

Gdy wyprowadzono go do samochodu, by przewieźć do więzienia, usiadł on na głównym siedzeniu automobilu i dopiero na rozkaz romistrza żandarmerji przesiadł się na boczną ławeczkę.

W chwili, gdy zamykano go w celi, morderca rzekł:

— Niech żadna partja polityczna nie bierze czynu mego na swój rachunek. Jestem niezależny.

Mordercę widziano około godziny 1, podczas przerwy sądowej, w pokojach gościnnych, mieszczących się naprzeciwko sądu okręgowego.

Siedział on w towarzystwie młodej kobiety, z którą spożył wspólnie śniadanie.

Morderca śp. Huberta Lindego, zdaniem wojskowych kół prawniczych, oddany będzie pod sąd doraźny.

Wojskowa ustawa o sądach doraźnych, wydana w roku zeszłym, przewiduje oddanie wojskowych za popełnienie zbrodni zabójstwa, a nawet tylko rabunku pod sąd doraźny.

W sprawie skrytobójstwa śp. Lindego mamy do czynienia z faktem morderstwa, popełnionego z premedytacją i w wyjątkowo obciążających okolicznościach, gdyż morderstwa, popełnionego na osobie, pozostającej pod opieką sądu.

Wydanie sierż. Trzmielewskiego sądowi doraźnemu uzależnione jest jedynie od decyzji dowódcy okręgu korpusu.

Jedynym nieodzownym warunkiem, wymaganym przez ustawę wojskową, to stwierdzenie pożyteczności mordercy i przeprowadzenie śledztwa w ciągu 14 dni.

### SPRAWIEDLIWOŚCI STANIE SIĘ ZADOSĆ.

Skrytobójstwo, dokonane na osobie śp. Huberta Lindego, stwarza nową sytuację prawną w toczącym się procesie.

Według przepisów procedury sądowej śmiertelnie oskarżonego pociąga za sobą umorzenie postępowania (art. 16, p. I ust. p. k.) O ile jednak do sprawy karnej dołączone było powództwo cywilne a śmierć nastąpiła po otwarciu rozprawy głównej, sąd kar. ny rozstrzygnąć musi powództwo.

Decyzja sądu co do winy pozwoli rozstrzygnąć kwestję powództwa cywilnego.

niem w dniu 15 bm. przedwstępnej umowy, mocą której Komitet objął budynki te w posiadanie i po załatwieniu formalności z nabyciem połączonych zawarty zostanie notarialny kontrakt kupna—sprzedaży. Cena kupna wynosi siedm tysięcy dolarów, na poczet której wypłaconą została kwota sześć tysięcy dolarów, zaś reszta ma być w ciągu roku zapłaconą.

Pierwsza faza akcji Komitetu byłaby nareszcie ukończoną. Obecnie czeka Komitet trudne zadanie zebrania funduszków na zapłacenie reszty ceny kupna, oraz na odre-

rowanie tychże budynków znajdujących się w oplakanyam stanie a w których ma być umieszczonym w przyszłości zakład dla zaniebanej młodzieży.

Sądzimy, że wobec powyższych faktów społeczeństwo nasze w dalszym ciągu może Komitetowi przez składanie ofiar do ukończenia zbrojnego dzieła. Ewentualne datki wpłacać należy do P.K.O. na konto Komitetu nr. 405054.

—oO—

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Automat wyborczy.

§) Według „Reclams Universum“, czad niemiecki wprowadzi przy nadchodzących wyborach do parlamentu Rzeszy maszyny wyborczą nowego typu mającą niezmiernie ułatwić przebieg wyborów i obliczanie wyników.

Przed wyborami państwo wyda stronnictwom specjalne monety, podobne z wyglądu, ale różniące się co do wagi i aljażu z którego są sporządzone.

Zamiast tedy kartki wyborczej, wyborca otrzymuje monetę od swego stronnictwa i wrzuca ją w lokalu wyborczym do otworu

automatu, który już sam przesyła ją, stosownie do wagi, do właściwej szufladki.

Po skończeniu wyborów, urzędnicy otwierają automat i znajdują w niej, jak w kasie automatycznej, już zliczone monety, które wpadły do każdej szufladki, tak, że wszelkie nadużycia są wykluczone.

Obecnie prowadzone są jeszcze próby połączenia automatów z radjofonem, który by, natychmiast po otwarciu automatu, przesyłał liczbę głosów, oddanych na każde stronnictwo, do radjostacji centralnej dla ogłoszenia.

—oOo—

## „Wygodny“ sposób leczenia influenzy.

§) Panująca obecnie we Włoszech influenza wywołuje u niektórych chorych silną gorączkę. W Saronie zachorował ostatnio na influencję pan Felice Gagliardo ogólnie znany i szanowany 57-letni stary kawaler. Gorączka była tak silna, że obawiano się o jego życie.

Przed kilku dniami, gdy pilnująca chorego siostrzenica wyszła na chwilę z pokoju, Gagliardo w przystępie maligny wstał z łóżka i otworzywszy okno wyskoczył z drugiego piętra.

Przypadek sprawił, że chory spadł na

elastyczne druty telegraficzne i odrzucony został w stronę blizkiego balkonu na którym zawisł.

Na krzyki wiszącego w powietrzu przybiegli sąsiedzi, wyratowano go z niewygodnej pozycji i odniesiono do łóżka.

Po krótkim wypoczynku pan Gagliardo obudził się najzupełniej zdrowy.

„Środek“ na influencję podziałał świetnie i bohater zajścia żałuje tylko że nie ma teściowej, którejby to „lekarstwo“ gorąco mógł zalecić.

—oOo—

## Karkołomna przygoda artystów berlińskich.

§) Niezwykłej przygody, która cudem tylko nie skończyła się tragicznie, doznali trzej znani artyści berlińscy: pianistka Wera Schapira, jej mąż, pianista Kaufmann i śpiewak operowy dr. Staegeman. Artyści urządzili wycieczkę automobilową w okolice podmiejską Drezna. Nagle — w połowie dro-

gi—nastąpiła lekka eksplozja benzyny i auto poczęło się palić. Przerażony szofer pomyślał sobie widać, że koszula bliższa ciała niż kaftan, bo wyskoczył, pozostawiając auto i pasażerów własnemu losowi i własnej zaradności. Auto niezahamowane mknęło dalej w kierunku zbocza spadzistej w tym miejscu

## FATUM.

### Fijołek w kraju.

Jakób Fijołek dwudziestoparoletni dryblas, prawy syn starej Fijolkowej i jednego z dalszych znajomych był nieodrodnym rodakiem swych rodaków polskiego pochodzenia bo cierpiał na wszystkie choroby, których zarodki stuprocentowy Polak od zarania swego żywota nosi w sobie Fijołek, nie znosił żony, pustych kieliszków i pracy. Która choroba bardziej trawiła jego organizm to trudno jest powiedzieć. Faktem jest jednak, że żony swej nie nazywał inaczej jak „ciężka choroba“, dopóki kieliszek nie został napełniony twierdził, że jest ciężko chory i wódka go tylko może uratować, a pracy unikał jak morowej zarazy.

Ponieważ tego rodzaju osobnik występujący w domu w charakterze meża nie jest najbardziej pożądanym, więc jego żona wraz z teściową a matką Fijolka postanowiły, żeby Jakóba wysłać do Ameryki to tam się on i pracy nauczy i pieniędzy zarobi na utrzymanie rodziny.

Po zebraniu odpowiedniej ilości pieniędzy aby obczyświatowi umożliwić drogę

do Ameryki kobiety powierzyły Jakóba opiece Pana Boga i przemysłowca, który miał Fijolka przez granicę przeprowadzić bez paszportu.

Działo się to w roku 1905, Fijołek po dłuższych perypetjach dostał się do Stanów Zjednoczonych gdzie przez pewien czas walczył się głodny i bezdomny, jednakże wreszcie dostał gdzieś pracę i powoli zaczął prowadzić żywot uczciwego człowieka.

Mijały lata, Fijołek stawał się coraz bardziej solidnym obywatelem porastał w pierze inteligentniał i stracił pociąg do kieliszka a nabrał pociągu do pracy.

Tak minęło osiemnaście lat w ciągu, których w kraju zmarła już jego matka i żona a on bez przerwy siedział w Ameryce i robił pieniądze.

Wreszcie zateśknął do Ojczyzny. Miał trochę uzbieranych dolarów więc postanowił wrócić do kraju osiąść gdzieś spokojnie i żyć z pieniędzy.

Zlikwidował swoje interesy, sprzedał wszystkie ruchomości i zebrawszy w ten sposób zgórą 20 tysięcy dolarów z kapitałem tym przybył do Warszawy.

Fijołek przekonał się, że Polacy są

drogi. Nieunikniona katastrofa byłaby pociągnęła trzy życia ludzkie, gdyby nie przytomność umysłu Staegemana, który otworzył drzwi i kazał towarzyszący wyskoczyć, poczem w myśl zasady: „Hannibal ultimus“ sam opuścił auto. Oczywiście nie obeszło się bez potłuczeń i drobnych obrażeń, ale na ogół przygoda skończyła się bardzo szczęśliwie.

—oOo—

## CO RADZI KSIĄŻĘ WALJI?

§) Moda głodzenia się uzyskała prawo obywatelstwa nawet w Anglii, gdzie obżarstwo i pijaństwo święcą triumfy.

Na kongresie w Mavfair, na którym dysputowano na ten temat zabrał głos książę Walji, który w dłuższej mowie zwracał uwagę na nadmierne konsumowanie potraw i wlewanie w siebie whisky.

Według księcia, człowiek powinien tylko cztery razy dziennie zasiadać do stołu. Poza tym musi dbać o to, ażeby między tą czterokrotną ceremonią obładowywania żołądka poświęcić dosyć czasu sztuce tańca. Dalej oświadczył książę, iż alkohol należy pić tylko wieczorem, cygar nie należy palić wcale, jedynie tylko fajkę i papierosy. Jak widzimy z tych wskazówek angielska kuracja „głodowa“ nie jest zbyt przykra.

—oOo—

## TAJNA GORZELNIA WE WNETRZU PNIA OLBRZYMIEGO DRZEWA.

§) Z San Francisco, donoszą, że rząd amerykański zaskwestrował niedawno w Północnej Kalifornii olbrzymie drzewo, w którego pniu grubości 8 metrów, kryła się kompletnie urządzone destylarnia alkoholu. Wejście do tego osobliwego laboratorium zostało niezmiernie zręcznie zamaskowane. Specjalny przewód odprowadzał dym ku koronie drzewa.

ludźmi nader serdecznymi w stosunku do rodaków, szczególnie zaś do tych z za Oceanu. W pociągu, jadąc od granicy zapoznał się z sympatycznymi jegomościami, którzy bardzo uprzejmie informowali go o wewnętrznych stosunkach w kraju i ofiarowali się służyć pomocą i rada jeżeliby Fijołek miał jakie trudności urządzając swe życie w kraju.

Traf był dla Fijolka nader szczęśliwy gdyż okazało się, że dwaj przygodni znajomi są właścicielami wielkiego biura w Warszawie, którego budżet roczny w dolarach sięga 200 tysięcy. Kapitał włożony przynosił im miesięcznie netto 10 procent. Panowie ci byli tak uprzejmi, że zgodzili się wziąć od Fijolka 10 tysięcy dolarów celem rozszerzenia działalności biura na wschodnią Australję.

Fijołek przyjechał do Warszawy w nastroju bardzo optymistycznym bo przekonał się, że w kraju jest bardzo dobrze a jemu specjalnie się szczęści.

Wkrótce nadarzyła się druga okazja do zrobienia interesu. Któregoś dnia gdy wyszedł z hotelu aby przejść się i poznać lepiej miasto, na jednej z bocznych ulic zobaczył skromnie lecz dystyngowane ubraną damę w żałobie, która stojąc pod murem cicho płakała.

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Samolot ważnym środkiem komunikacyjnym.

### ROZWÓJ LOTNICTWA W CYFRACH.

Zdumiewająco szybko rozwinęło się lotnictwo. Zaledwie dwadzieścia lat temu udało się człowiekowi urzeczywistnić plany Ikarów i wzlecieć w przestworza na przyrządzie cięższym niż powietrze — a dziś już samolot stał się środkiem komunikacyjnym konkurującym z powodzeniem z koleją i samochodem. Wszyscy jesteśmy świadkami tego, a jednak dopiero cyfry statystyczne zilustrują nam to szalone wprost tempo rozwoju lotnictwa. Cyfry te czerpiemy z artykułu pioniera lotnictwa, członka Akademii francuskiej p. Charles Richet, zamieszczonego w ostatnim numerze „Revue des deux mondes”. Są to dane statystyczne od początku lotnictwa czyli roku 1906 do 1924 wyjąwszy oczywiście lata wojny 1914—1919.

#### Rekordy szybkości (ilość km. w godzinie).

1906	Santos Dumont	41
1907	Farman	52
1909	Bleriot	66
1910	Leblanc	110
1911	Nieuport	193
1912	Vedrine	174
1913	Prevoist	204
1920	Sadi Lecointe	313
1921	Sadi Lecointe	341
1922	Mitchell	359
1923	Williams	429
1924	Bonnet	448

W roku 1925 podobno pewien Amerykanin pobił ostatni rekord osiągając 476 km. w godzinie. Wynik ten został jednak zakwestjonowany. Jednak już rekord Bonnetta jest nadzwyczajny, uprzytomnijmy sobie bowiem, że jest to szybkość 124 metrów na sekundę.

#### Rekordy wysokości.

Wiadomą jest rzeczą, że pierwsze próby odzwania się od ziemi bez pomocy lżejszego od powietrza gazu, dały rezultaty bardzo nikłe o ile chodzi o wysokość wzniesienia. Lecz i tu postęp był szybki, a

było to tem ważniejsze, że wraz z wysokością lotu wzrasta i bezpieczeństwo lotnika. Twierdzenie to wydaje się paradoksalne, a jednak tak jest, bowiem im wyżej znajduje się lotnik, tem szersze ma pole, w którym wybrać sobie może odpowiednie miejsce lądowania w razie defektu motoru.

Oczywiście rekordy co do wysokości nie mogą wzrastać dowolnie, bo stoją temu na przeszkodzie warunki atmosf. na znacznej wysokości lotnik utrzymać się może tylko, zabierając ze sobą filen a rzadkość powietrza utrudnia też działanie maszyny.

Poniższa tabela wskazuje postęp w rekordach wysokości:

1909	Latham	453
1910	Legaqueux	3100
1911	Garros	3910
1912	Garros	5612
1913	Legaqueux	6120
1920	Schröder	10093
1921	Mac Ready	10518
1923	Sadi Lecointe	11145
1924	Callizo	12066

Ciekawe są również inne rekordy. Poniżej podajemy tabelę rekordów odległości przebytych przy jednym wzniesieniu oraz rekordy czasu lotu.

#### Rekordy odległości.

1906	Santos Dumont	220 mtr.
1907	Farman	770 "
1908	Wilbur Wright	124 700 "
1909	Farman	214 212 "
1910	Tabuteau	584 745 "
1911	Gobe	740 299 "
1912	Fourny	1 019 000 "
1913	Seguin	1 021 000 "
1920	Bossoutrot	1 915 000 "
1923	Mac Ready	4 050 000 "

#### Rekordy czasu lotu.

	godz.	min.	sek.
1906	Santos Dumont	—	21
1907	Farman	—	52

1908	Wilbur Wright	2	20	23
1909	Farman	4	17	43
1910	Farman	8	12	47
1911	Fourny	11	1	29
1912	Fourny	13	17	57
1914	Landman	21	48	45
1920	Bossoutrot	24	19	7
1921	Stinson	26	19	35
1922	Bossoutrot	34	14	7
1923	Mac Ready	36	4	34
1924	Drouhin	37	59	10

Dodajmy w końcu jeszcze jeden rekord: największego ciężaru uniesionego przez samolot; 17 listopada 1925 roku wznosił się lotnik Bossoutrot z ładunkiem 6000 kg. na wysokość 3586 mtr. i pozostał w powietrzu godzinę i 12 minut.

Z powyżej podanych cyfr wynikają następujące dane o obecnym stanie lotnictwa

1. Samolot osiągnąć może wysokość przeszło 12 000 metrów.

2. Samolot przebyć może 448 km. w godzinę.

3. Samolot może się utrzymać 38 godzin w powietrzu bez lądowania.

4. Samolot może unosić ładunek 6000 kg. do wysokości przeszło 3,000 mtr. podczas jednej godziny

—oO—

## WIELE KOSZTOWAŁA INTERWENCJA BANKU POLSKIEGO I JAKI ODNIOŚLA SKUTEK?

(—) Od trzech dni Bank Polski rzuca na giełdę wielkie ilości dolarów — pokrywając w zupełności zapotrzebowanie obcych walut. Przedwczoraj Bank Polski interwenjował sumą 250,000 dolarów, wczoraj — 270,000 dolarów, zaś dzisiaj rzucono 250,000 dolarów

Na tej kosztownej interwencji zarobili właściwie spekulanci z czarnej giełdy, gdyż Bankowi nie udało się obniżyć kursu dolara na niedługi nawet przeciąg czasu. Już w dniu dzisiejszym pod wieczór zapanowała na giełdzie tendencja silna. Za dolara płacono 9.40

Fijolek zbliżył się do niej aby zapytać o powód. Okazało się, że dama jest rosyjską księżniczką na emigracji i obecnie będąc w tragicznej sytuacji finansowej musi sprzedać brylanty przywiezione z Rosji. Kosztowności, które posiada księżniczka są cesarskimi klejnotami koronnymi i tylko cudem zostały przez rodzinę księżniczki uratowane z łap bolszewików. Obecnie księżniczka zostawszy sierotą zmuszona jest sprzedać parę olbrzymich dziesięciokaratowych brylantowych kolczyków za marną sumę tyśiąca dolarów.

Księżniczka dyskretnie otworzyła torebkę i Fijolek zajrzawszy do wnętrza ujrzał na dnie leżące dwa wspaniałe brylanty, które wokół niecily ogień.

W tej chwili zbliżył się do księżniczki jakiś mężczyzna i wyjąwszy portfel z kieszeni zrobił ruch jakgdyby miał zamiar wręczyć księżniczce pieniądze.

Fijolek momentalnie zorientował się w sytuacji. „Ja je kupię! — wykrzyknął — dam 2 tyśiące dolarów!” Księżniczka spojrziała na niego z wdzięcznością a nieznajomy mężczyzna zaczął robić księżniczce wyrzuty, że chce się cofnąć od transakcji. Targ w targ nieznajomy za dwieście dolarów zrzekł się

swoich pretensyj do brylantów, a księżniczka otrzymawszy od Fijolka trzy tyśiące dolarów ze łzami w oczach wręczyła mu dwa wspaniałe kolczyki brylantowe niewątpliwie wartujące kilkanaście razy więcej.

Fijolek wrócił do hotelu uradowany. Został tam czekających na niego dwóch towarzyszy podróży, którzy swego czasu ujęli go i zaofiarowali się przyjąć Fijolka na spółnika do swego przedsiębiorstwa. Dziś właśnie potrzebowali pieniędzy gdyż na Cejlonie zakupili olbrzymią partję herbaty, za którą natychmiast należało uregulować rachunek.

Panowie zaprosili Fijolka do biura „Idiopolu” (taka była urzędowa mowa towarzyszy) gdzie miał oczekiwać rejent celem sporządzenia odpowiedniego aktu.

Fijolek z towarzyszami wsiadłszy do taksówki jechał dość długo zanim wreszcie na jednej z bocznych uliczek znaleźli się przed dużym domem.

Na jednym ze sklepów wisiał wielki świeżo malowany szyld, z nazwą „Idiopol” Towarzystwo bez poreki i odpowiedzialności.

Wewnętrzne urządzenie „Idiopolu” nie przedstawiało się bardzo imponująco, ponie-

waż oprócz stolika i dwóch krzesełek nie było niczego więcej w wielkiej i pustej sali. Panowie wytłumaczyli Fijolkowi, że to jest tylko prowizoryczne biuro ponieważ na rogu Brackiej i Trebackiej wykańczane są na biura dla „Idiopolu” dwa piętra w domu należącym do tegoż towarzystwa.

Po chwili do biura Idiopolu wszedł pewien siwy starszek z teczką pod pachą. Panowie przedstawili starszka Fijolkowi jako rejenta Dymalskiego, który ma sporządzić akt.

Przystąpiono do spisania aktu. Fijolek dał 10 tyśiące dolarów wzamian za co otrzymał od rejenta Dymalskiego arkusz papieru, na którym spisano warunki umowy nader korzystnej dla Fijolka. Zaznaczyć należy, że właściciele „Idiopolu” robili Fijolkowi wszelkie możliwe ustępstwa i wpisywali do kontraktu klauzule dla nich samych bardzo niekorzystne.

Fijolek wrócił do hotelu rozpromieniony: Jednego dnia zawarł dwie bardzo korzystne transakcje. W najbliższych dniach Fijolek miał rozpocząć urzędowanie w nowych lokalach biura „Idiopolu” na rogu Brackiej i Trebackiej.

(Dok. nastąpi.)

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Poniedziałek, 19 kwietnia — Tymona M.  
Czytelnia Tow. Przejściół Francji Piotrkowska 103.

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audycje  
radjofon



Park m.  
Sienkiewicz-  
wicz,)  
Otwarta  
od godz.  
10-(ej rano  
do 23 w.

## WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Otello”  
Teatr Popularny „Krakowiacy i Górale”  
Casino „Pocałunek w ciemności”  
Reduta „Czarny Anioł”  
Luna „Zdrada, której nie było”  
Grand—Kino „Gorączka złota”  
Odeon „Pan dyktator to ja”  
Dom Ludowy „Krzysztof Kolumb”  
Apollo „Bestje z Rajskej Wyspy”  
Resursa „Salambo” (Śmiertelna miłość)  
Corso „Pan dyktator, to ja”  
Miejski Kin. Oświat. „Cud wilków”.

—oO—

## Wiadomości bieżące

PAN. KIER. WYDZ. STAT. E. ROSSET  
OBAWIA SIĘ KRYTYKI.

W roku ubiegłym poddaliśmy ostrej krytyce Rocznik Statystyczny m. Łodzi za rok 1923 wydany pod kierownictwem Nacz. Wydz. Stat. E. Rosseta.

Komisja Statystyczna uznała, że zarzuty nasze były uzasadnione i poleciła p. Rossetowi w nowym roczniku statystycznym dokonać odpowiednich zmian.

W roku bieżącym już minęły dwa miesiące od chwili gdy został wydany i rozesłany do łódzkich redakcyj Rocznik Statystyczny m. Łodzi za rok 1924 jednakże redakcja „Rozwoju” tego rocznika nie otrzymała.

Widocznie Nacz. Wydz. Stat. p. Rosset obawiając się krytyki i tego wydania Rocznika, który podobno również zawiera, wiele nonsensów i niescisłości, nie uważał za stosowne nam przesłać.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD ZWIĄZKU MAJSTRÓW  
FABRYCZNYCH.

W dniu wczorajszym odbył się ogólnopolski zjazd majstrów fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej, którego centrala mieści się w Łodzi. Na zebraniu przybyło 14 delegatów poszczególnych oddziałów związku: Udzielono absolutorjum zarządowi i pozostawiono go bez zmian na rok następny. Po omówieniu spraw dotyczących obecnej sytuacji w przemyśle i walki z bezrobociem, zjazd postanowił przyłączyć się do Centralnej Organizacji Związku Pracowników Umysłowych w Warszawie. Zostały uchwalone następujące rezolucje:

1. Zjazd delegatów związku majstrów fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej domaga się, by w ustawach o najmie i ubezpieczeniu pracowników umysłowych było wyraźnie zaznaczone, że ustawy obejmują majstrów fabrycznych i jedno cześnie także wniesienia ustawy wyżej wymienionej pod obrady sejmiku i uchwalenia przez sejm.

2. Zjazd ostrze piętnuje stanowisko przemysłowców, którzy zamierzają stworzyć nową kategorie pracowników t. zw. podmajstrzych, na gorzych warunkach, niżeli majstrowie.

3. Zjazd zgłasza akces do centralnego związku pracowników umysłowych. (L)

## ROBOTY PUBLICZNE W ZGIERZU.

Jak już donosiliśmy, magistrat m. Zgierza użył 50 tys. zł. na uruchomienie robót publicznych i zatrudnienia bezrobotnych

## Wielki wiec w Filharmonji.

## RODZICE UCZNIÓW W OBRONIE SZKOŁY Powszechniej.

W dniu wczorajszym tj. w niedzielę odbył się wielki wiec rodziców uczniów szkół powszechnych zwołany przez zrzeczenie opiek szkolnych.

Przedmiotem obrad była sprawa redukcji w szkolnictwie powszechnym.

Przewodniczącym był p. Węgierski, asesorem: Chłodziński i Wasilewski, sekretarzową Bągińska i Tylman.

Pierwszy przemawiał imieniem organizatorów p. Bilski, który wyjaśnił zebrany cel wiecu, następny mówca poseł Badzian (PPS.) oświetlił sprawę ostatnich zamierzeń redukcyjnych rządu.

Członek opiek szkolnych p. Szmidt w przemówieniu swem określał wady szkolnictwa powszechnego w Polsce. Następnie przemawiał poseł Uta (Klub Zjednoczenia Niemieckiego), który objaśnił znaczenie i cel opiek szkolnych.

Niesłusznym jest czynienie oszczędności na nauczycielstwie szkół powszechnych; należy również dbać o budowę nowych budynków szkolnych, bowiem te nory w których się obecnie mieszczą szkoły powszechnie zatruwają organizm dziecka i stwarzają 50 procent dzieci chorych na gruźlicę. Ostatnie rozporządzenie ministerstwa oświaty, które przeznaczają jednego nauczyciela na 80 dzieci, uważa mówca za niedopuszczalne.

Imieniem rodziców, przemawiał p. Kajdaniak, który stawia postulat, aby do szkół powszechnych uczęszczały dzieci wszystkich klas społecznych. Należy kształcić dźwig na techników i gospodarzy i dlatego zamiast więzień budować należy szkoły powszechne.

Następnie przemawiał p. Grabarek określając znaczenie samorządów szkolnych, których członkowie składają się obecnie w równej mierze z wyborów, jak i nominacji. Mówca ostro występuje przeciwko obniżeniu znaczenia rad szkolnych okręgowych i powiatowych. Po przemowie p. p. Rybickiego i Skrobka zabrał głos poseł Harasz (Ch. D.), który stwierdza pocieszający fakt, że naród miłośny obecnych krytycznych warunków dba o oświatę. Mówca stwierdza, że rząd idzie po linii potrzeb ludności w kierunku podniesienia poziomu oświaty publicznej. Oświadczenie to wywołało pro-

test zgromadzonych.

Po przemowach całego szeregu mówców zabrał głos senator Dr. Kopeckiński, a następnie p. Bilski, poczem zebrani przyjęli między innymi rezolucję:

Wiec rodzicielski odbyty w dniu 18 kwietnia r. b. w Filharmonji stwierdza,

1. że wszelkie próby okrojania budżetu ministerstwa oświaty, które będą ze stanowczością odpięwane które zamierzają do zdeorganizowania dotychczas istniejącej szkoły powszechniej,

2. że w obronie 7 klasowej szkoły powszechnej staną wszyscy świadomi swych praw i obowiązków rodzice,

3. że podstawą szkolnictwa w Polsce winna być 7 klasowa szkoła powszechna i że do niej winny uczęszczać wszystkie dzieci obywateli polskich bez różnicy na wyznanie i zamożność.

4. że wprowadzenie w życie ustawy sanacyjnej z dnia 22, XI, 1925 art. 14 obniżyć nieistotnie poziom szkół powszechnych i spotęguje i tak już znacznie rozwiniętą gruźlicę.

5. Wiec protestuje przeciw ciągłym zakusom podporządkowania władz szkolnych władzom administracyjnym do czego zamierza projekt opracowany przez komisję 3-ch.

6. Wiec domaga się jaknajszybszego wprowadzenia w życie 7-mio klasowej szkoły powszechnej i obowiązku szkolnego na terenie całego państwa.

7. Wiec domaga się zniesienia klas niższych szkoły średniej ogólnoszkolnej.

8. Wiec domaga się aby uczniom szkół powszechnych wyjątkowo uzdolnionym, zabezpieczona była możliwość dalszego kształcenia.

9. Wiec stwierdza, że Łódź do tej pory jest upośledzona co do ilości szkół średnich państwowych i domaga się otwarcia jeszcze kilku naogół.

10. Wiec żąda budowy nowych gmachów szkolnych, aby zapobiec szerzącej się gruźlicy i innym chorobom wśród dzieci.

11. Wiec rodzicielski wzywa wszystkich posłów na sejmiki ziemie łódzkiej, by nie dopuścili do uchwalenia zestaw krzywdzących szkolnictwo powszechnie. (L)

—oO—

## 150-lecie walki o niepodległość St. Zjedn. Ameryki Północnej.

150 lat temu Ameryka rozpoczęła swe walki o Niepodległość.

4-go lipca przypada właśnie rocznica ogłoszenia „Aktu Niepodległości”, który stał się pierwszym potężnym krokiem nowego Narodu na drodze do przodowania całemu światu. W krótkim, półtorawiekowym okresie Stany Zjednoczone Ameryki doszły do takich rezultatów, jakich przed nimi historia nie zapisała jeszcze nigdy.

Rzeczpospolita Polska dołożyła swoją cegiełkę do wielkiej budowli niezapomnianego Washingtona. Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski, w namyślnym ukochaniu Wolności zaciągnęli się pod sztandar Gwiazdy niosąc Ameryce od Polski to, co kraj nasz w tych najcięższych dla siebie czasach miał najdroższego: naszych bohaterów.

A potem przez cały czas istnienia Ameryki aż do dziś, miliony naszych rodaków wędrowały za Ocean, twardym uporem polskiego chłopca, tworząc wraz z innymi narodami bogactwo Ameryki. Co trzydziesty obywatel amerykański jest naszym ziomkiem.

Polska postanowiła uczcić 150-lecie Niepodległości Ameryki. W dniu 4-ym lipca w całym naszym starym kraju od Bałtyku aż po ścianę Bolszewji rozebrzmia echo na-

szego podziwu i wdzięczności. Ciężkie nasze warunki gospodarcze zamknęły nam możliwość pokazania się światu amerykańskiemu na Wystawie w Filadelfji, zorganizowanej z racji 150-lecia; że zaś polskie dzieci Narodowi Amerykańskiemu wiele mają do zawdzięczenia — przeto Komitet Obchodu w Polsce święta 4-go lipca postanowił wysłać Ameryce pamiątkowy „Adres” od Polskiego Szkolnictwa i Społeczeństwa.

Wszystkie polskie szkoły otrzymały zawiadomienia o Obchodzie i zbieraniu podpisów. Do 15-go maja muszą arkusze adresowe, których wysyłanie już rozpoczęto, wrócić podpisane do Komitetu Obchodu, ażeby można było ująć je w artystyczne oprawy i przesłać na dzień 4-go lipca Narodowi Amerykańskiemu.

Komitet Obchodu mieści się w Amerykańsko-Polskiej Izbie, Nowy Świat Nr. 72. w Warszawie.

W skład jego wchodzi przedstawiciele Społeczeństwa i Rządu.

W Łodzi w poniedziałek pod przewodnictwem p. wojewody Darowskiego zbierze się Komitet organizujący uroczystości obchodowe na terenie województwa łódzkiego.

W związku z tem na żądanie związków zawodowych odbyła się konferencja między magistratem a związkami co do planów robót i sposobu przyjmowania robotników do robót.

Przewodniczący konferencji burmistrz przedstawił plan robót zatrudniających większą ilość bezrobotnych poczem nastąpiły targi między związkami co do proporcji przy przydzielaniu robotników.

przyczem ch. d. proponowała po 30 proc z każdego związku a 10 proc. z PUPP. polskie zw. po 41 z z klasowego i polskiego a 10 dla ch. d. a klasowcy proponowali aby proporcja była stosowana do ilości zarejestrowanych rob. lecz do porozumienia nie doszło i ustalono jedynie, że dozorcami przy robotach będą pracownicy umysłowi. (lip)

—oO—

**LÓDZKA KOMISJA DO BADANIA CEN?**

W h. tygodniu zwrócić się ma magistrat do organizacji kupieckich oraz do kooperatyw i spółdzielni w sprawie powołania do życia specjalnej komisji do badania cen maki, chleba, mięsa i słomy, których ceny wzrastają w ostatnich czasach bez usprawiedliwionych powodów przyczyn. Organizacje te wyłonić mają kandydatury 12 członków komisji a na podstawie opinii tej komisji magistrat wyznaczać będzie ceny, które będą miały charakter cen maksymalnych.

—oOo—

**Teatr i sztuka****TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj ostatnie wieczorowe przedstawienie potężnej tragedji szekspirowskiej „Otello” z Junoszą-Stępowskim, Gzylowską i Kochanowiczem. Ceny najniższe.

Jutro, wtorek, środa i czwartek ostatnie przedstawienia sensacyjnej komedji amerykańskiej z życia śpiewaków operowych pt. „Znakomity Don Juan”.

**WIELKI KONCERT NA RZECZ BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.**

Obywatelski komitet pomocy bezrobotnym urządza w czwartek dn. 22 b. m. wielki koncert, z którego dochód przeznaczony jest całkowicie na akcję pomocy dla pracowników umysłowych.

W koncercie tym weźmie udział szereg wybitnych sił artystycznych naszego miasta, zarówno z pośród przedstawicieli świata muzycznego, jak i teatralnego.

Niewątpliwie koncert ten cieszyć się będzie wybitnym poparciem społeczeństwa łódzkiego zarówno ze względu na jego cel, jak również, na dobór sił artystycznych.

**PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY STYKÓW.**

Ze względu na niebывale powodzenie wystawy, oraz wyrażenie życzenia ze sfer pedagogicznych, po porozumieniu się z artystami — Dyrekcja Miejskiej Galerii Sztuki przedłużyła termin wystawy na przeciąg jeszcze jednego tygodnia tj. do dnia 28 kwietnia włącznie.

Jedna trzecia część dochodów z biletów wejść zasłać będzie nadal kasę bezrobotnych pracowników umysłowych miasta Łodzi.

—oOo—

**Ze sportu****TURNIEJ SZERMIERCZY W ŁODZI.**

W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Łodzi konkurs szermierczy o mistrzostwo DOK., IV na szable. Walka toczyć się będzie o puchar wędrowny. Puchar ten zdobył już dwukrotnie znany szermierz mjr. Nussbaum. W dniu 17 i 18 bm. odbyła się w Warszawie wielka akademja szermiercza, poprzedzona turniejem z udziałem szermierzy łódzkich, lwowskich i innych. (L)

—oOo—

**ZE SREBRNEGO EKRANU.****MARYNARZ NA DNIE MORZA.**

(Kino „Luna”)

Buster Keaton bohater „Rozkoszy Gościnności” jest obok Charlie Chaplina i Harolda Lloyd najulubieńszym komikiem amerykańskiego filmu. Komizm Bustersa Keatona polega na tych samych czynnikach jakimi operuje Harold Lloyd tj. na dużej bezczelności wobec otoczenia przy jednoczesnym zachowaniu całkowitej powagi podczas dokonywania szeregu wybryków. Komik ten o nieruchomej postaci, smutnym szklanym spojrzeniu, bez uśmiechu, jest w swoim rodzaju majstrem, pobudzającym do śmiechu automatycznością postaci i ruchów.

W „Marynarzu na dnie morza” Buster Keaton ma możność wykazania swej niepospolitej siły humoru. Oto znalazł się on przypadkowo na pustym

# „My nowy zaprowadzimy ład“... Nieco o gospodarce socjalistycznej w Pabjanicach. Kasa miejska pusta,

## CZERWONY MAGISTRAT NAWET 100-ZŁOTOWE WEKSLE DOPUSZCZA DO PROTESTU.

Po siedmiu latach panowania niepodzielnej dyktatury proletariatu Bolszewja stoi przed nieuniknioną ruiną gospodarczą. Komuniści, którzy przez siedem lat dla tłumy robotników i włościan (inteligencję wymordowali) budowali socjalistyczny raj według recepty bl. p. Marksa, znaleźli się wobec dylematu: albo zwrot do burżuazyjnego pojmowania istoty życia społeczno-gospodarczego, albo powrót do wojenno-terrorystycznego komunizmu, który jeszcze na jakiś czas może uratować sytuację czerwonych menetrów, z wyżyn moskiewskiego Kremlu rzucających socjalistyczne hasła na wsze strony świata.

Jednym słowem — kłapa na całej linii — socjalistyczna „ziemia obiecana” okazała się ziemią nędzy, głodu, chorób wszelakich i demoralizacji!

Ze naszą kochaną Polskę czekałyby podobne dobra doczesne, gdyby i w niej różne Penły i Djamenty socjalistyczne dorwały się do władzy, to nie ulega najmniejszej wątpliwości a najlepszym tego dowodem jest gospodarka w tych instytucjach, gdzie rządzą niepodzielnie towarzysze z pod czerwonego sztandaru. Ze wspomnimy tu tylko o sławetnym Banku Ludowym i o takich placówkach partyjno-socjalistycznych jak niektóre Kasy Chorych i t. d.

gorzej jest, gdy czerwona zaraza zaczyna już nawet toczyć ciało samorządowe niektórych miast w tym rzedzie i Pabjanic, gdzie rządzą tow. Szczerkowski, Pluskowski et. cons.

Przed kilkunastu dniami pisma łódzkie umieściły lakoniczną wiadomość, że u p. wojewody Darowskiego zjawiała się delegacja Związku Lud. Narodowego z Pabjanic, aby popierwsze poinformować p. wojewodę o ogólnym stanie gospodarki socjalistycznej w Pabjanicach, która miasto w najkrótszym czasie doprowadzić musi do ruiny finansowej powtóre, aby zaprotestować z całą energją przeciw ewentualnemu zatwierdzeniu budżetu wydatków na r. 1926, preliminowanych na sumę półtora miliona złotych.

Ludzie, nie przez czerwone szkiełka partyj-

okrećcie puszczonej samopas na morze. Drugą osobą, która również się znajduje na tym okręcie jest panna, która odrzuciła jego propozycje małżeńskie. Następnie cały szereg scen komicznych. Buster Keaton w roli: kucharza, cieśli, majtki, pirotechnika; nieporównana walka z ludźmi, wędrówka w skafandrze na dnie oceanu i wiele innych. Są to małe arcydzieła amerykańskiego humoru.

Dopełnia programu w „Lunie” 3 aktowy film „Z za kulis ekranu” zapoznający nas z tajnikami wielkiej wytwórni filmowej i techniczną stroną dokonywania zdjęć i stworzenia dla nich odpowiedniego tła dekoracyjnego.

—oOo—

**Czasopisma.****„MYŚL NARODOWA”.**

Ostatnie zeszyty „Myśli Narodowej” (14 i 15) miały charakter świąteczny. Ozdoba pisma był w

nych interesów, lecz trzeźwym okiem oceniający zdolność płatniczą mieszkańców m. Pabjanic, słusznie przyszli do przekonania, że jeśli za ub. rok budżetowy magistrat w stanie był wyciągnąć z płatników wszystkiego 667.000 zł., to obecnie — wobec spotęgowania się ogólnego zastoju gospodarczego w państwie oraz wobec zwiększania się z dnia na dzień bezrobocia i niepewności co do ustalenia się kursu złotego — mieszkańcy Pabjanic żadną miarą tym zwiększonym wydatkom względnie podatkom nie poddają.

I trzeba rzeczywiście podziwiać odwagę rządzącej klikki, występującej ze swoim półtoramiljonowym budżetem w chwili, gdy nie tylko wobec powyżej podanych faktów ale i wobec kompletnych pustek w kasie wszelkie jej projekty uważane być muszą za nierealne.

Klika, która przez swą gospodarkę dopuszcza do protestu nawet 100 złotych weksle wystawiła sobie świadectwo nieudolności do rządzenia i władze zwierzchnicze powinny czempredziej przystąpić do radykalnych zmian w systemie tego rządzenia miastem, które przecież, jako przemysłowe rozkładać powinno jaknajlepsze nadzieje.

Jakie zaś ciemności egipskie i głód pieniężny panuje w kasie miejskiej najlepiej ilustruje fakt następujący. Oto na wniosek Stow. właścicieli nieruchomości magistrat uzyskał z Funduszu Rozbudowy Miast pożyczkę w sumie 50.000 zł. na remont dachów i kiedy krótko przed świętami wielka nocnem do kasy magistratu wpłynęła pierwsza rata tej pożyczki w sumie 15.000 złotych, suma ta zaledwie przez półgodzinę ogrzewała żelazne ściany kasy magistrackiej, gdyż natychmiast zużyta została na zapłacenie pensji urzędnikom, którym magistrat od trzech miesięcy zalegał z wypłatą.

A właściciele dziurawych dachów na próżno czekają na wyasygnowanie im potrzebnej sumy na naprawę.

Narazie przestajemy na tej ilustracji socjalistycznych rządów w Pabjanicach, o innych napiszemy w następnym artykule. W.

Święta autograf Kasprowicza z pieśnią o Zmarłych wstaniu. W ostatnich nr-ach słynny Jan Papini ogłosił (w przekładzie) piękny szkic o św. Franciszku z Assyżu, poeta zaś Henner na cześć tego Świętego napisał podniosły hymn. Na uwagę zasługują wstępne artykuły Z. Wasilewskiego i Jana Zamorskiego. Pierwszy wskazuje, że brak w Polsce indywidualności i że wytworzyć ją można tylko przez naród, przez oddanie się ambitnej twórczości cywilizacyjnej; drugi nawołuje do leczenia społeczeństwa z pojęć socjalistycznych. Poseł W. Konep-czyński, prof. un. wyklada w obu zeszytach swój projekt do prawa o „skarbie literatury, nauki i sztuki”, który można stworzyć przez opodatkowanie dzieł autorów zmarłych (dziś nieżyjących). Świętne feljetony Świętochowskiego i bogate kroniki dodają peczytności temu bardzo ruchliwemu pismu. — Następnym zeszyt zapowiada się bardzo interesująca co. Między innymi prof. B. Gawecki napisał o potrzebie filozofji narodowej, a prof. Wacław Sobieski, znany historyk, daje pierwszy szkic o „zasadniczych” r-ach polskiego charakteru.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 3.

**ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO . JUBILERSKI:**

Jan Placek, Brzezińska 10, tel 30-27.

**PRACOWNIE SZEWCZKI:**

Przepiórkowski, Wólczańska 165.

**RYSOWNIA WZORÓW. ORAZ PRACOWNIA**
**HAFTÓW:**

Taszycka, Piotrkowska 90 i Przejazd 55.

**PRACOWNIE OBUWIA:**

Pięta, Leszno 33.

Subiński, Wólczańska 228.

Dziubiński, Pańska 41.

Walenczewski, Radwańska 3.

Rutkowski, Radwańska 3.

Szymański, Gdańska 11.

**PRALNIE CHEMICZNE:**

Pawłowski, Rzgowska 73.

**PRALNIE:**

Wójcik, Gdańska 5.

**RESTAURACJE:**

„Biały Bar” Konstantynowska 5.

Zalewska, Zgierska 39.

**SKŁADY WĘGLI I DRZEWA:**

A. Józwiak, Aleksandrowska 138.

Adamski 28 p. Strzelców Kaniowskich 3.

**WARZYWA:**

Stow. Ogrodniczo-Handlowe Pańska 36.

**JADŁODAJNIE:**

Stow. Śług Katol. Piotrkowska 103 lewa of.

**ZAKŁADY STOLARSKIE:**

Michalski, Jeneralska 18.

**MASARNIE:**

Woliński, Drownowska 59.

Holweg, Ogrodowa 36.

Podgórski, Konstantynowska 78.

Potrzaska, Zgierska 46.

**PIEKARNIE:**

Lipiński, Drownowska 54.

Trębiński, Zakątna 35.

Ewich, Konstantynowska 84.

Chojnacki, Lutomińska 40.

Lipiński, Wólczańska 85.

**SKŁADY WĘGLA:**

Różycki, Wrześniowska 32.

**PIWIARNIE:**

Stachlewska, Bazarna 1.

Kopeć, Nowo-Cegielniana 41.

Kukulski, Rokicińska 8.

**OWOCARNIE:**

Wesołowski, Aleksandrowska 74.

**KAWIARNIE:**

Konarzewski, Leszno 1.

**SKŁADY APTECZNE:**

Lubczyński, Lutomińska 21.

**PRZEDSIĘBIORSTWO STUDIUM ARTEZYJSKICH**

Hoffman, Ogrodowa 58.

**SKLEPY TYTONIOWE:**

Zółtaszek, Zgierska 124.

**FRYZJERZY:**

Cywiński, Zgierska 146.

**SKLEPY OPTYCZNE:**

Radzikowski, Aleksandrowska 56.

**MAGAZYNY OBUWIA:**

Wesołowski, Nowaka 4.

Więdarki, Rajtera 9.

Hempiński, Główna 63.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**

Brzykot, Konstantynowska 88.

Szczęśniak, Nowaka 4.

Dobrzyńska, Ogrodowa 32.

Grzelak, Wróbla 12.

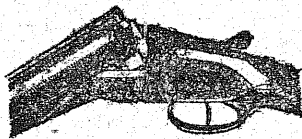
Szwarc, Piotrkowska 196.

Kaniowski, Gdańska 3.

Nowakowski, Rybna 13.

Szczygielski, Bazarna 2.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jak z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po naszymu sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.


**Skład broni i amunicji oraz warsztaty reperacyjne**

1395-

**Marian Nazdrowicz,**

Lódź, Zawadzka 1, (Piotrkowska 11, dom p. Scheiblera)

Telefon 15-21.

Poleca broń maszynowa pistolety autom karabinki autom.

Winchester, Browning 10 strz. Trombone 15 strz. buffalo

Lebel, mag. Mauser, Sison i in. Wiatrówki, przybory myśliwskie i amunicji oraz przybory Fechtunkowe.

UWAGA: Przyjmuje wszelkie ptactwo do wypychania.

**Różne:**

A kuszer d. któr. Cholewski, ul. Główna 51, przy muje 5-7 1/2. Ceny tecznicowe. 981-15

Sklep spożywczy ostatek ul. Gdańska 170, m. 6, I piętro 1047-2

poszukuje pokoju umeblowanego z meblami, em. i ciepłą wodą. Niezbyt daleko od Al. Kościuszki. Oferty pod „M. M.” do Rozwoju -1

Przyjmę mężczyznę na mieszkanie Kilińskiego 1-9, m. 6. 1085-2

Panią znającą szycie poszukuje jakiegokolwiek prac. Oferty do Rozwoju pod „Pilla” 1080-3

Potrzebne zdolne prasowaczki. Wiadomość Gubernatorska 25 pralnia. 1092-2

Potrzebna służąca do wszystkich pokojów. P. P. 73 front I piętro. 1088-2

Pokój frontowy dwaokiennej. Wynajem. Wólczańska 37 m. 19. 1089-2

Do odstąpienia sklep na Kilińskiego dla szewca. Krawca. wiadomość Szeza-Pabjanicki № 35 u rzeźnika. 109-1

Zdolni ar wizerzyńska senci. Zmówienie z kaurcją brzozy cu kierniczej poszukiwani, Zgłoszenia pod „W. D. L.” do Rozwoju 111-1

Potrzebna służąca kadwańska. P. 19, pralnia 1111-1

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie, Gdańska 19 m. 10 1101-1

W roku, szycia i modowanie. K wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych oraz bielizniarstwa, haftu i filet. Uczennice praktykują na materiale i mają moż. os. uszycia sobie kilka sztuk. Dla pragnących kursy wieczorowe. Pańska 75, m. 52, oficyna II wejście parter. 106-1

Nauczyciel niemieckiego poszukuje lekcji w szkole średniej na przyszły rok sz. olny. Oferty pod „L. M.” do Rozwoju. 07-1

Do wynajęcia szał. Główna 101 na służącą gaz. sz. olary. lub t. p. Lubelska № 4. 1995-2

Udziel niemieckiego po 1 zł za lekcje. Oferty pod Zaraz. 1098-1

Potrzebna służąca do gospodarstwa domowego. Piotrkowska 44, Zakład Meblowy. 1100-1

Tanio, bo grupa i przyspasia. bja arunkownie do wszystkich średnich zakładów naukowych, wieczorami oroclich ul. Szosa Pabjanicka 34, front I p. Polakiewicz. 1086-1

W Gdyni mała willa na jez. W. w. do wynajęcia do 15 lipca. Oferty proszę nadsyłać p. Łask, mej. Pruszków, jakubowska. 1105-3

Kawaler inteligentny 35 lat, na stanowisku z braku znajomości pragnie poznać inteligentną i zamożną panę do lat 26. Tylko panie prawego charakteru poważnie traktujące. Cierpić z foto. ratjem i krot. m. o sem proszę nadsyłać do Rozwoju pod „P. Z.” do dn. 30/4 26 r. Anonimy do kosza. Zwrot korespondencji zapewniony. 075-1

Waucz ciek. gimnazjalna przy. ocie uczenie i ucz. lów. d. gimnazjum eluzgo, Oferty pod „Nauczycieka” 07-1

Prz. biakal sie nies resy wilczej. est do odebrania. (okielńska 18 Pr. Kaczmarek. 1093-3

**Zgubione dokumenty**

Pongielowicz Helena zagubiła G. p. szport polski. wyd. w Łodzi. 10-3

## Węgiel

**w plombowanych workach**

z dostawą do mieszkań. Gwarantowany gatunek i waga, Punktualna dostawa,

**JAN KORAL**

ul. Kolejna № 2, (róg Sienkiewicza) Telefon 45-51. 1149-

**NA RATY!**

Nareszcie wszyscy się już przekonali że tylko w firmie „Kredyt Nawrot 15, 1-sze piętro” kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kostiumy, suknie, ubrania, palta, firanki, kapy, kołdry, watowe, i biały towar. 1551

**„KREDYT”, Nawrot 15**

1 piętro, tanio, Dog. warunki

**Drobne ogłoszenia**
**Kupno i sprzedaż:**

Samochód (Landulet) „Tatra” 6 osobowy zupełnie nowy do sprzedania. Wiad. Konstantynowska 16, teatr „Apollo” od 5-9 wiecz. 1067-1

Sprzedam zaraz sklep spożywczy 2 pokoje i kuchnia z powodu wyjazdu. Nawrot 21. 1056-4

Sprzedam psa szpica ul. Rokicińska 24, m. 9, II p. od 6-8. 1087-3

Do sprzedania 25 drzwi z futrynami i skrzydłami wym. 8/230 cent. ul. Łąkowa 22, wiadomość u gospodarza. 1085-5

Power zupełnie nowy angielski „Standard” z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Anarzeja 15, m. 35. 1113-1

Sprzedam tanio sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu. Pośredniczna 39. 1108-1

Maszyny blacharskie, rund i krent maszyny do sprzedania zaraz. ul. Zielona 40. Szafański. 1110-1

25 tysięcy cegły sprzedam ul. 6-go Sierpnia № 4, m. 1, Pośrednicy wykluczeni. 1089-3

Sprzedam rower damski używany, Zielona № 25, m. 24, III p. 1105-1

Do mereżowania maszynę sprzedam Sienkiewicza 59 m. 40. 1096-1

Plac sprzedam na ul. Nowo-Senatorskiej. Wiadomość Rust. № 11, m. 1. 1098-1

Młode psiki białe podelki do sprzedania. Wiad. Miłsza 25 m. 49, oficyna II. 1104-3

Kredens, szafa, stół, krzesła, tremo, etażerkę, zegar sprzedam tanio. Główna 55, m. 40. prawa ofic. 1094-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w kłascie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miąższość. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wyraz; duże litery 5 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kłascie podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydowskie i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj, można zamawiać w Zgiersiu u Łachy w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— 2